

KALENDARZ

Dziś św. Remigjusza b.
D. 2 „ Aniołów Stróżów.
„ 3 „ Kandyda m.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następujący wiersz lub jego
miejsce po k. 3.

KALISZANIN,

Cena Kaliszana.

Kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za prze-
szłyk pocztą kop. 40; miesięcznie
kop. 40, za odnośnienie po kop. 3 mie-
sięcznie; numer pojedynczy kop. 6.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 1 Października 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

== W dniu 24 z. m., według zapowiedzianego poprzednio programu, Warszawa wgaszczała gwardyjskie pułki powracające z placu boju. Na pamiątkę tego przyjęcia pp. oficerowie kawalerji gwardji (jak donosi Kurj. Codz. w № 214) postanowili złożyć fundusz na utworzenie stypendjum przy uniwersytecie warszawskim; pragnąc zaś aby z tego daru korzystała wyłącznie Warszawa, postanowiono, aby stypendja z tego funduszu przyznawane były tylko dzieciom Warszawian wyjątkowo wyznania Rzymsko-katolickiego.

== W ubiegły piątek o godzinie 8½ wieczór kłęb dymu ukazał się w dzielnicy miasta, zamieszkałej przeważnie przez ubogą ludność izraelską. Uderzono w pożarne dzwoni, sygnał alarmowej trąbki rozległ się po ulicach wzywając do walki z żywiołem dzielnych obrońców naszego mienia, a tymczasem tłumy przestraszonych mieszkańców spieszyły na ulicę Złotą, gdzie oczom ich przedstawił się widok, mogący i warszawskiego przerazić strażaka. W wąskim przemyku łączącym się z ulicą Złotą, gorzał dom z pruskiego muru, dachem gotowym kryty.

Ze wszystkich stron atakujące go, zbite w gęstą masę drewniane budynki lada chwila groziły zapaleniem; każdy z widzów jednym rzutem oka mógł ocenić straszne niebezpieczeństwo a wyobraźni jego nasuwał się obraz leżącej w gruzach dzielnicy.

Gdyśmy przybyli na miejsce straży jeszcze nie było; scisk, pisk i lament nie do opisania napędziły powietrze—nikt nie odważył się stanąć do walki z żywiołem, każdy myślał tylko o sobie i o ratunku swego mienia. Nawet rozumniejsi, jakby się zdawało, z pomiędzy tłumu, zamiast wyplnąć na masy i zachęcić je do wspólnej obrony, zwiększali zamieszanie, zwracając się do przybyłych w tej chwili reprezentantów władzy z asorsztkami uwagami za to chyba, że ci usitowali do czasu przybycia straży użyć możliwych środków ratunku.

W dobry kwadrans straż przybyła, ciągnąc siłkawy własnymi rękami dla braku koni. Trzeba było widzieć jak nasze zuchy rzuciły się z toporami w płomienie, jak na głos komenderującego miliby karny żołnierz spełniał jego zlecenia. W minut kilka rozebrano dwa gotowe dachy z sąsiednich budynków, strumienia puszczanej z sikawki wody powstrzymały gwałtowność ognia, a wkrótce potem kierującą obroną p. Bertelman zwrócił się do Prezydenta miasta z zapewnieniem, iż niebezpieczeństwo minęło.

Nigdy jeszcze dowodnie nie przekonał się o pożyteczności i dzielności naszej straży ogniowej jak w tym wypadku. Prawda, iż panująca w powietrzu cisza i wyborne funkcjonowanie narządzi ogniowych utrwalały ratunek, lecz z drugiej strony, wzięwszy na uwagę niesprzyjające warunki, mimowolnie ręce składają się do oklasku i z ust wydobywa się okrzyk: „bravo“!

Dzielnice dopomagali straży żołnierze konsystującego w naszym mieście pułku huzarów, rozrywając wśród dymu i płomieni dachy i ratując dobytek nieszczęśliwych. Z pomiędzy nich odznaczył się wachmistrz 2-go szwadronu Matyaszew, który odwagę swą opłacił szwankiem na ciele. Podajemy umyślnie jego nazwisko, sądząc że zarówno on jak i jego towarzysze oprócz moralnej innej jeszcze otrzymują nagrodę.

Tyle o pożarze. Rozpisaliśmy się o nim obszerniej niż zwykle, gdyż natręczył on nam kil-

ka uwag, które gwołi ogólnemu pożytkowi wypowiedzieć postanowiliśmy.

Najpierw zaznaczyć musimy dziwne zachowanie się ludności w czasie pożaru: tłumy gapeuszów, nawet ze sfer intelligentniejszych, robią sobie z katastrofy jakiegoś widowiska i zalegając ulice tamują swobodę ruchów ratującym, a co dziwniejsze, na delikatne uwagi tych ostatnich odpowiadają brutalstwem lub kłótnią, jak to kilkakrotnie miało miejsce podczas ostatniego pożaru. Dla usunięcia zatem tych nieporządków byłoby do życzenia, ażeby oddział żołnierzy przedewszystkiem uformował szpaler broniący dostępu do miejsca pożaru osobom nie należącym do drużyny ratunkowej lub do reprezentantów władzy, z ochotników zaś utworzyć także szpaler do podawania wody, łączący się jednym końcem z sikawką, drugim zaś ze zbornikami tejsze.

W przedostatnim numerze poruszyliśmy kwestję braku koni do sikawek i wynikające z tego powodu opóźnienie straży. Ten sam fakt powtórzyl się obecnie: gdy zadzwoniono na alarm ani jednej dorożki nie było na rynku i, jakżeśmy zaznaczyli wyżej, strażacy sami zmuszeni byli zaprzężyć się do sikawek. Okoliczność ta, tylokrotnie się powtarzającą, zwróciła na się uwagę władzy, która zarządziła w tej sprawie ścisłe śledztwo.

Jest więc nadzieja, że złe usunięciem zostanie i ustana wynikające z nich narzekania i nieporozumienia.

W końcu zwrócić musimy uwagę na dzielnicę miasta, w której pożar miał miejsce. Opisywaliśmy ją w swoim czasie podając wiadomości o dokonanej przez specjalną komisję rewizji znajdujących się w niej drewnianych domostw i lepianek. Wiemy, iż rezultatem tejsze było zapiecztgowanie, a następnie zwalenie kilku groźnych upadkiem ruder, których domami nazwał trudno. Czyby i teraz nie warto było pomyśleć o systematycznej trzebieży tych rozsądników chorob zaraziłwych i tym sposobem czasem uolnić miasto od groźącego mu w każdej chwili niebezpieczeństwa pożaru i warunków ujemnie wpływających na jego stan sanitarny?

Nakoniec w imieniu ogółu niesiemy podziękowanie dzielnemu przywódcy straży ogniowej p. Bertelmanowi, a w jego osobie wszystkim jej członkom, jakoteż obywatelowi miasta p. Biedermanowi, który osobistą odwagę i ratunkiem przyczynił się do zwalczania niebezpieczeństwa.

Podziękowanie to nasze jest wyrazem uczuć licznych mieszkańców, z których kilku nadesłało nam w tym przedmiocie artykuły.

== Z niedzieli. Życie naszego miasta w porze obecnej tak monotonna plynie biegiem, tak dzień każdy, a zwłaszcza świąteczny, do drugiego jest podobnym, że dość by było niedzielnemu kronikarzowi sprawozdanie obecne w tych lakonicznych zawręcz słowach: „wszystko tak jak było“ (rozumie się poprzednie niedzieli). Ten sam chłód jesienny, wrywający z piersi westchnienia za cieplejszymi promieniami wiosennego słońca, ta sama przed cukiernią w parku grająca muzyka, to samo przedstawienie w cyrku, nawet z tymi samymi, w górnych sferach śmiejącami się, w dolnych—siewającami spektatorami.

O wy, przyzywaczani do tożsamości wrzedeń wielkiego miasta, którzyście skazani zostali na wegetowanie w zaciśniętym jakim partykularzu, pospyście zawczasu głowy popiołem, zaopatrzenie w talmudy i biblię, bo nic tak nie usposabia do badania zawartych w nich tajemnic i zagalek, jak atmosfera prowincjonalnego miasta w jesienniej porze.

A jeżeli któremu z was ofarujdzie pisać niedzielną kronikę, konia obieraj z rzędem jeżeli wymyśli więcej nad moje—, wszystko tak jak było“!

== W ciągu dnia odbytem w dniu 31 lipca r. b. w Towarzystwie Zachęty sztuk pięknych w Krakowie, Kaliszowi przypadł w udziale obraz Wł. Młackiego „Po deszczu“, który wygrał W-ny Zygmunt Zaborowski, wice-prezes miejscowego Sądu Okręgowego.

== Kalisz musi być ziemią obiecaną dla wszelkiego rodzaju wydrwigroszy i amatorów łatwego zysku, z którymi gdzieś szkuta rozbic się musi. Znowu zjechało do nas jakieś indywiduum z panoramą, dwoma dziećmi, które podobało mu się nazwać kartami, i najwyczynniejszą śmiertelniczką dzwigającą u warkoczy kilkanaście funtów i dlatego zapewne nazwanej siłkawką.

To wszystko szczęśliwi kaliszanie obejrzać będą mogli za 20 kop... tylko za 20 kop.

Ciekawi jesteśmy ilu też pomiędzy nami będzie... naiwnych.

== Tutejsze Stowarzyszenie śpiewaków w przyszłą sobotę t. j. dnia 5 b. m. wieczorem, obchodzić zamierza uroczystość w sali cukierki Schmidta 11-łą rocznicę swego istnienia.

== Nowy przedsięwzięcie, spekulujący na ciekawości ludzką, wdruje od pewnego czasu po gubernji kaliskiej, przenosząc się z miasta do miasta. Jest nim J. oder Kreutzberg ze swoim muzeum, noszącem szumny tytuł: „Wielkie międzynarodowe muzeum ludowe, dla zwłok, gdyż cała naturalnej i anatomji, w sześciu oddziałach, do przeglądu wystawione“.

Muzeum to, obejmujące kilkadziesiąt okazów naukowej wartości, szczególnie w zakresie zoologii, przewieziono ze Stupcy do Konina, z Konina jak nam mówił sam właściciel, miało być przewiezione do Turku, a z Turku do Kalisza.

Cieszcie się zatem zwolnicy rozrywki, znajdziecie bowiem w muzeum niejedną przedmiot ciekawszy i pożyteczniejszy od widowisk cyrkowych.

Dla ogółu publiczności wystawione są w muzeum figury z wosku, a mianowicie Pius IX. Co-ra Pearl, piękna dziewczica z Maroko i ranny Zwau umierający. Nadto panorama i osobny gabinet... Są także do nabycia pancerze mieczaków, czyli tak zwane muszle, które jednak w porównaniu z cenami zagranicznymi, zbyt drogo się sprzedają. Cena wejścia do muzeum dla dorosłych (rozumie się fizycznie) 15 kop., dla dzieci i uczniów 10 kop.

== W d. 24 z. m. na Holendrach nowo-lip-skich (w naszym powiecie) wynikł pożar, który zniszczył zabudowania, należące do gospodarza Mączki, znajdującego się wówczas wraz z żoną na jarmarku w Zagorowie. Zaledwie ogień przytłumionym został o godzinie 10 wieczorem, pomimo że wiatr dął w przeciwną stronę, płomień wybuchł u drugiego gospodarza. Na ratunek przybyły sikawki z Jankowa i Oleśca, dwie formalki dworskie z Błizanowa z ludźmi i narządziami; nic to wszystko nie pomogło, tylko inwentarz żywy został uratowany, a martwy ze zbożem poszedł bożkowi ognia na ofiarę.

Oba pożary, jak się zdaje, wynikały skutkiem podpalenia.

== Dnia 2 października 1413 r. sejm w Horodle utwierdził zjednoczenie się Litwy z koroną. D. 2 października 1515 r. umarła Barbara

== „Biesiada“ pisze: Szklanki, kieliszki, smoczki dla dzieci i inne sprzęty, wyrabiane ze szkła hartowanego czyli nietłukącego się przy uderzeniu, weszły już w użycie, gdy oto kilka wypadków ostrzegło, że wynalazek nie budzi zaufania. Dzienniki niemieckie opisują, że dla dziecka pewnej rodziny w Saaz matka kupiła szklaneczkę ze szkła hartowanego i przez sześć miesięcy szklaneczka narażona na ciągły upadek to na ziemię izby, to na bruk podwórza, nie uległa stłuczeniu, ani najmniejszym obrażeniu na powierzchni; lecz w końcu tego terminu, szklaneczka z wodą ocukrzoną, tylko co odjęta od ust dziecka i postawiona na stole, rozprysła się, wydając huk jak z pistoletu i dźwięk metaliczny. Drobne odłamki rozprysły się po całym pokoju i obsiały łóżka, stół i belki na suńcie. Szklanka rozprysła się bez żadnego powodu widocznego, bez wpływu światła lub ognia, bez uderzenia lub dotknięcia — hukiem sprawionym tą eksplozją mieszkający całego domu byli przerażeni.

Wypadek tego powinien być nauką nietylko dla chemików i naturalistów, lecz i dla rodzin, które sądzą, że kupując za dość drogie zresztą pieniądze naczynia ze szkła nietłukliwego, zaprawa dają w gospodarstwie oszczędność, a dzieciom dają najtańsze i najbezpieczniejsze zabawki.

Z jakich powodów następuje to nagłe kruszenie się szkła hartowanego, technolodowie jeszcze nie odkryli, przypuszczają tylko, że przyczyna leży w nagłej zmianie rozciągliwości włókien szkła; jeżeli więc to natężenie fizyczne zostanie usunięte, szkło hartowane stanie się materiałem bezpiecznym—do czasu ostatniego słowa nauki, naczynia z tego materiału nie powinny się znajdować w domu ani jako sprzęty gospodarcze, ani jako ozdoby toaletowe lub zabawki dziecinne.

Roboty ogrodnicze i gospodarskie za miesiąc Wrzesień i Październik.

W sadzie roboty w szkółce drzewek, wymienione w przeszłym miesiącu, kontynuować i pokračować. Metode drzewka ulepszone oglądać; u pięciuż zaoczkowanych obwładka się zwalnia, a ze zaszczepień zdejmują się zupełnie. Korzystnym jest, zaszczepić drzewka na wiosnę nie obwiązywać ich łyżkiem, ale samym wążkim papierkiem, maścią nasmarowanym; gdyż jak tylko drzewko zgrubeje, papier sam pęknie. Jeśli rana, powstała w skutek zaszczepienia, jeszcze zupełnie nie zarosła, ranę otwartą na nowo zasmarować woskiem ogrodowym, dla zastąpienia od deszczu lub śniegu. Jeżeli drzewa w jesieni koniecznie przesadzenia wymagają, obecnie kopie się dotki wedle przepisów, podanych w styczniu; bez koniecznej potrzeby drzew w jesieni przesadzać nie należy, pewniej, bez zaprzeczenia uskutecznić to na wiosnę. Wszystkie stare obumarte drzewa obecnie wykopać trzeba, a naokoło zdrowych drzew ziemię poruszyć, co się do ich lepszego wzrostu bardzo znacznie przyczynia. Oskrobywanie mchu i porostów zacząć, nie nadwężając soczystej kory.

Wilki pokazujące się jeszcze teraz, jakoteż niepotrzebne albo suche gałęzie, obcinać. Przeciwno przedziwkowi (Frostschmetterling) zakładać w drugiej połowie września pierścienie lepowe, na starszych drzewach na pniu, u młodszych drzew, podpartych palami, na pieńku i palu.

(Dalszy opis pojedynczych rodzin drzew owocowych).

6) Śliwa (Prunus).

Hodowanie. Rozmnażanie jej z nasienia, w nowszych czasach, nieraz polecano; lecz skutek powiślny dotąd stwierdzonym nie został. Z dotychczasowych doświadczeń, przedsięwziętych przez znakomitych ogrodników-praktyków, okazało się, iż najpewniejszym rozmnażaniem śliwki jest rozmnażanie jej z odróstów korzeniowych. Metode roczne i dwuletnie odrosty śliw pospolitych, na wiosnę szpadlem utrąca się z korzenia macierzystego, ukracając się do trzech oczek i do zaszczepienia przenoszą się do szkółki. Poprawne gatunki śliwek, np. renekłody, marunki i t. p. rozmnażają się ulepszeniem pospolitych śliwek i węgierki, albo przez zaszczepienie lub oczkowanie na martwe oczko.

Grunt i wystawa. Śliwka lepiej wegetuje w niziadach, aniżeli na wzgórkach; zresztą, co do gruntu, nie wybredne to drzewo, bo znajdujemy śliw-

ki tam, gdzieby się inne drzewo trudno przyjęło. Lecz i tu popłaca zasada na doświadczeniu oparta, iż w lepszym gruncie większe i piękniejsze owoce wyrastają, niż w ziemi zupełnie jałowej.

7) Wiśnia (Prunus cerasus).

Hodowanie. Pospolite drzewa wiśniowe licznie same się rozmnażają z pestek i z odróstów korzeniowych; te w trzecim roku odcinają się od macierzystego korzenia, i albo zaraz na miejscu zasadzają lub na zaszczepienie do szkółki drzewek się przenoszą. Pestki z poprawnych wiśni ku hodowaniu dobrych płonek kładą się w szkółce siewek; wyhodowane z nich drzewka, nawet bez zaszczepienia, wydają smaczniejszy owoc, niż pospolite wiśniowe drzewa, lecz zwykle małe, dlatego też bywają ulepszone. Zwykle płonek i odróstów korzeniowych wiśni pospolitych wykonywa się oczkowaniem, łączeniem i zaszczepieniem. W ogóle stodkie wiśnie szczypią się w stodkie wiśnie, a kwaśne w kwaśne, jeśli drzewa mają być trwałe; w razie potrzeby zaś, np. na miejscach kamienistych, płonnych, gdzie stodka wiśnia nie udaje się dobrze, można, aby i tu ulepszonych dochować się stodkich wiśni, stodkie zaszczepić w kwaśne. Wiśnie pomiędzy wszystkich drzewami owocowymi, najmniej znoszą świeżego nawozu zwierzęcego.

Grunt i wystawa. Drzewo wiśniowe przyjmuje się prawie w każdym gruncie, w którym niema spodem pokładu błotnistego; nawet w gruncie krzemienistym i kamienistym, gdzie żadne inne nie przyjmuje się drzewo; lecz rozumie się, iż owoce w takim razie nie są tak piękne, jak na lepszej ziemi. Lubi wystawę, w której ma i powietrza i stołca podostatkiem.

W poprzednim miesiącu porobione zasiewy sąłaty przerzedzać, żeby główki były 9—10 cali oddalone od siebie; galarepy, kapusty, kalfiory, mające służyć do wczesnych plantacji, przerzedzać na 2 do 3 cali odstępu, gdy sucho—podlewać wszystko. Dojrzałe ogórki układać na stołce, żeby zmiękły, poczem wyplukane nasienie wysuszyć w cieniu i zachować w matych woreczkach, żeby nie pleśniało; ziarenka z najpiękniejszych dojrzałych dyni zbierać, obsuszać i chować jak ogorkowe. Przesadzone na miejscu jermuże okopywać, podlewać czasem gnojówką. Ze zbiorem kapusty brukselskiej nie spieszyć się, gdyż teraz główeczki najlepiej rosną. W tym miesiącu zaczyna się zbiór roślin okopowych, kapusty i t. p. Oprożnione grządki grubo przekozać przed zimą. Żodęgi u szparagów, gdyby przy końcu miesiąca obumary ściąć parę cali nad ziemią, tą zaś płytko skopać, wydalać wszystkie chwasty, szczególniej perz. Jagodami opatrzone todygi złożyć tymczasem w cieniu w celu zupełnego dojrzenia, potem oberwane jagody rozetrzeć w wodzie i czarne ziarno po wysuszeniu przechować albo użyć do siewu na grzędce doskonale na wiosnę ugnojonej.

Wczesne gatunki wina, a z pomiędzy nich szczególniej *Gutes* i *Kilianowe*, obecnie zaczynają dojrzewać, więc należy je obrywać do użycia świeżego. Chcąc oprócz winnicy, także w ogrodach zakładać wino i przy szpalerach, już teraz potrzeba starać się o dobre odkłady i gatunki lepszych gatunków wina.

Wazonowe rośliny, które były na lato wgrunt wysadzone, a które chcielibyśmy napowrót mieć w wazonach, jak np. fuksje, pelargonie, wanilki (heliotropy), przesadzać w połowie tego miesiąca do wazonów, wstawić do skrzyni, podać i skropić, oknami nakryć i oćienić przez południe, dopóki się nie przyjmą. Chryzantyny, mające kwitnąć w wazonach, przesadzić także, ale nie wstawić do skrzyni, gdzieby im było za ciepło, lecz w miejscu przez południe oćienionem. Oprócz podlewania także kropić i zwolna przyzwyczajać do słońca, co gdy nastąpi, trzymać na dworze aż do nocnych przymrozków. Tulipany, narcyzy, hyacenty i inne kwiaty cebulkowe sadzić w grządki, gdybyśmy chcieli mieć i w wazonach, sadzić także, wazoniki zaś po podlaniu wstawić w chłód i cień, żeby o ile można silne korzonki przed zaziemianiem puścić.

W gospodarstwie przedsięwziąć następujące roboty:

Zbiór okopowych roślin należy uskutecznić. Kartofle kopać gdy już todygi zupełnie zeschnięte, gdyż póki jeszcze zielone, kartofle ciągną z nich materję przerabiającą się w nich na kromchal. Wykopane kartofle przesuszyć nim się je składa do piwnic lub kopców; te ostatnie przy-

krywać tylko o tyle, żeby woda deszczowa nie zaciekała, a parowanie było swobodne. Dopiero gdy jest obawa silniejszych przymrozków, okryć lekko ziemią, pozostawiając jednak szczyty wolne. Nie spieszyć się niepotrzebnie ze zbiorem brukiw, buraków i marchwi, które w jesieni najlepiej przyrastają. Zasiewy ozimego żyta, potem pszenicy, przepadły na ten miesiąc. Do siewu wybierać ziarno najcięższe. Pszenicę dla zabezpieczenia przed murzonką (węglem) i głównią poleć stężonym roztworem sinego kamienia lub też wapnem.

Na łąkach po sprzęcie potrawu zarównywać niższe miejsca, rozrzucać kretowiny i zedrzeć darń ciężką broną. Wszelkie roboty melioracyjne łąk teraz rozpocząć można.

Kamienna d. 1 września 1878 r.

Kand. fil. R. Kruszewski.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Telegramy.

Belgrad, 27 września. Międzynarodowa komisja regulacji granic udaje się w poniedziałek na granicę serbską. Dla bezpieczeństwa towarzyszą jej dwa bataliony wojska i jedna bateria. Przeszła tu wiadomość z Petersburga, że rząd rosyjski uważa okupację Bośni za czasową.

London, 27 września. „Daily Telegraph“ pisze: Rosja powinna jaśniej i kategoryczniej wyprzeć się swojego porozumienia z Afganistanem, jeśli szustne podejrzenie Anglii ma być zaspokojone. Lord Loftus otrzymał instrukcję, aby żądać jak najwyraźniejszych oświadczeń. Rząd indyjski posiada dokumenta, które w imieniu Rosji wychodzą z pod pióra rosyjskiego i odkrywają politykę, za jaką Szyr-Ali teraz idzie; pieniaż rosyjski krąży już bardzo obficie po barakach Kabulu i Jollabadu. Tylko spieszne odwołanie misji rosyjskiej z Kabulu, może utrzymać stosunki przyjacielskie między Rosją a Anglią. „Times“ donosi, z Kalkuty z d. 26 b. m.: Kiedy misja angielskiej wzbronioneo wstępu na ziemię afgańska, rzekł komendant Ali-Muszdy do majora Cavagnara, że tylko względ na osobistą przyjaźń wstrzymuje go od potężania go trupem.

Wiedeń, 27 września. Nie potwierdza się dotąd wiadomość o obszczeniu Zwornika, wszelako ze wszech stron zapewniają, że pod Zwornikiem nie należy oczekiwać silnego oporu, gdyż całe turyby powstańców także ze Zwornika uszły do Serbji. Mambonetanie również podają się wszędzie. W całej Albanji panują stosunki anarchiczne. Osman-basza, obrońca Plewny, ma iść z wojskiem do Albanji.

Bukareszt, 27 września. Austria, Włochy i Anglija uznają już przyjęty przez księcia tytuł „Królowa Wysokość.“ O usposobieniu ludności Dobrudczy nadeszły tu uspokajające wiadomości. O zbrojnym oporze niema ani mowy.

Pera, 27 września. Fuad Basza zajął San-Stefano, Selami Basza mianowany dowódcą, a po opuszczeniu Czadaldzy przez Rosjaną zajmie to miasto.

Wiedeń, 29 czerwca. „Pol. Corr.“ donosi: Kajmakan Wielkiego Zwornika piśmiennie zawiadomił o poddaniu się miasta. Mieszkańcy broń złożyli.

Ogłoszenia.

Maszyny do szycia

po zniżonych cenach

Singera nowe z wyjmowanym kotłem rs. 40.
 Wheelera i Wilsona ulepszonej konstrukcji rs. 35.
 Singera Medlum dla krawców i t. p. zbudowane najmocniej rs. 48.
 Singera Cylinder i maszyny ręczne po najtańszych cenach

Herrmann Liebes,

Ostrów pruski, Rynek № 8 naprzeciw odwachu.
 437-2-1

LOKAL

składający się z 2 pokoi i kuchni, na 1-m piętrze, z drwalnią i piwnicą w domu pod № 452 obok domu p. Szmidta, gdzie telegraf, z powodu traslokalacji jest do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość w tymże lokalu. 440

Nauczycielka polka

posiadająca dokładnie języki: niemiecki, francuski, włoski, oraz muzykę, jest każdego czasu do wzięcia. Blizsza wiadomość w kantorze hotelu Wiedeńskiego w Kaliszu. 435-3-1

W domu pod № 13 w Kaliszu przy ulicy Mariańskiej są do wynajęcia

SKLEPY I PIWNICE

od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1879 r., oraz każdego czasu cztery pokoje, kuchnia, przedpokój i schowanko na pierwszym piętrze. 420-3-3

Do składu Nasion i pleców kaflanych Henryka Rynek

w Kaliszu, ulica Józefina obok cukierni p. Schmidt nadszedł transport cebul kwiatowych harlemskich jako to: hyacenty, tulipany, krokusy, narcyze, Jonquille i t. p., oraz piece w znacznym wyborze od 10 do 150 rs. z ustawianiem takowych. 427-3-2 HENRYK RYNEK.

Niniejszem zawiadamiam sz. publiczność, iż **wyprzedaję książki szkolne, oraz dzieła znakomitych autorów, także nuty, po cenach znacznie niższych.**

Adolf Kempner,
w Ryнку № 18.

438-2-1

Jest do sprzedania

KAMIENICA

i oficyna z pruskiego muru na Nowej-Warszawie pod № 466. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u stróża gimnazjum żeńskiego. 439-3-1

Kurs Giełdy warszawskiej.

Dnia 28 września 1878 r.

Monety i papiery.	zadano płacono	
	Ruble	kopieiki
Pół-Imperjały rosyjskie	—	—
Marki państwa Niemiec.	—	48
4% listy zast. 3 okresu serji I. i II.	100	—
5% " " nowe z r. 1869 duże	98	45
5% " " małe	98	30
Listy Likwidacyjne za rsr. 100	87	75
Bilety Banku Cesarstwa serji I. II. III.	95	50
Nowa rosyjska pożyczka premjo. 1864	—	—
1866	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. za szt.	—	—
" " Warsz.-Bydgoskiej	80	—
" " Głow. Tow. Ros. Dróg Żelaz	—	—
" " Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols.	—	—
Obligacje Kolei Żelaz. Terespolskiej	113	50
Akcje Kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—
50% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—
Pożyczka Wschodnia	—	—

Wartość kup. bicz. od L. Z. starych k. 106	—
" " " nowych " 133	—
" " " Likwid. " k. 130	—

Weksle.

Berlin: a vista z król. term. 300 m.	146	40
Londyn: 1 funt sterling 3 m.	—	9 89
Paryz: Weksel 2 m. za 300 franków	118	65
Wiedeń: Weksel 8 dni za 150 f.	127	80
Moskwa: 100 rsr. 1 m.	—	—
Petersburg: 100 rsr. 3 m.	—	—
" " " a vista	—	—

KAPELUSZE CYLINDROWE

na sprzedaż en gros dla panów detalistów

poleca

FABRYKA KAPELUSZY J. & S. GORCZYCKIEGO

w Warszawie, ulica Wierzbowa № 2.

433-6-1

№ 17. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JWW. i WW obywateli oraz mieszkańców m. Kalisza i okolic, iż istniejący tu od lat wielu mój

SKŁAD RÓŻNYCH FUTER

w sztukach pojedynczych, blamach, jakoteż podbitych już pod płaszcze, algierki, salopy i t. d.,

zaopatrzylem na nadchodzącą zimę w bogaty zapas wszelkich towarów tego rodzaju.

Utrzymując ciągłe i bezpośrednie stosunki handlowe z pierwszorzędnymi składami futer w Rosji i Ameryce i mając znaczny zapas takowych zeszluzowanego tańszego zakupu, jestem w możności, pomimo znacznie wyższych w tym roku cen, zaspokoić **bez podniesienia ceny**, wszelkie wymagania kupujących, tak pod względem doboru materjałów, jak dobroci i trwałości wyrobu.

Nie idąc w ślad niektórych kupców, ogłaszających w cennikach swoich niższe ceny, zaczawszy od 50 rs. aż do nieskończonych cyfr, upewniam tylko sumiennie nabywców futer, iż zasada moja, jak zawsze tak i w tym roku, będzie ułatwiać pod każdym względem nabycie towarów z mojego składu, i rzetelnie wszystkim szanownym wymaganiom zadosyć uczynić, o czem łaskawa publiczność osobiście przekonać się będzie mogła.

M. LANDAU.

w domu własnym w Ryнку, vis-a-vis odwachu.
Wchód od frontu i ze sieni.

(434-6-1)

Niniejszem mam honor zawiadomić szanowną publiczność miasta Kalisza i okolic, że przy nowo urządzającej się fabryce fortepianów jest na usługi szan. publiczności

STROICIEL

w b. hotelu polskim, ulica Józefina.

3-1 **A. Fibler.**

Podpuszki cielece

po cenach **najwyższych** kupuje:

L. Ziffer, Berlin, C.

424

Neue Friedrichstrasse, 28.

UCZEŃ

może znaleźć miejsce w aptece w Wieruszowie. 418-3-3

Znaczna partja

dobrze wypalanej cegły, da- chówek i dren

jest do sprzedania po cenie nader przystępnej we wsi Stręgowie, 1/2 mili od komory celnej Szczypiorno. 428 6-2

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie

obrała w dniu dzisiejszym pana **Bronisława Szczepankiewicza** w Kaliszu na korespondenta swego i udzielając mu niniejsze upoważnienie, ma zaszczyt upraszać Go w zajęciu się sprzedażą akcji, pośredniczeniem między Dyrekcją i pp. Akcjonariuszami i w ogóle o łaskawe współdziałanie w celach Towarzystwa.

Kraków d. 2 sierpnia 1878 r.

Członek dyrekcji Sekretarz *Umieński*,
Adjunkt Seweryn *Böhm*.

Mając szczerą chęć służenia towarzystwu jak najlepiej, zapraszam miłośników sztuki o zapisywanie się na członków towarzystwa. Należność za akcje, kosztująca rs. 3 k. 40, rozłożyłem na 7 rat: pierwsze 6 po 50 kop., ostatnia 40 k.

414-3-3 **B. Szczepankiewicz.**

Do Handlu Wina w mieście tutejszem potrzeby jest zaraz

UCZEŃ

w wieku lat 14 najwięcej. Pierwszeństwo mają nie tutejsi, posiadający język niemiecki i świadectwo z ukończonych 2 klass. Blizsza wiadomość w ekspedycji „Kaliszanina”. 426-3-2

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o Ń c a				D n i a				K s i ę z y c a			
	Wschód		Zachód		Długość		Ubyło		Wschód		Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
1 Września Wtorek	6	1 r.	5	38 w	11	37	5	1	—	—	7	41 w
2 „ Sroda	6	3	5	36	11	33	5	5	we	dnie	8	44
3 „ Czwartek	6	5	5	34	11	29	5	9	—	—	9	51